

Krakowska fucha naszych archeologów

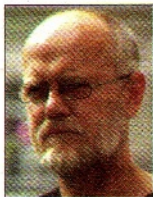
Wrocławscy archeolodzy będą odkopywać w Krakowie gród wójta Alberta. Tego samego, co podniósł rękę na polskiego króla, bo wołał szefa z Czech.

– Krakowscy koledzy mają w tym sezonie tyle pracy, że musieli sięgnąć po posiłki z Wrocławia. A dla nas to atrakcyjna propozycja, bo na terenie wykopalisk miał się znajdować gródek wójta Alberta. To taka romantyczna archeologia – śmieje się dr Cezary Buško, który jest konsultantem przy tych wykopaliskach.

Wrocławianie będą kopać między ulicami Na Gródku a Świętego Krzyża. W tym miejscu ma powstać hotel, więc teren musi być wcześniej przebadany.

– Już wiemy, że ludzie osiedlili się tu już w X wieku. Wiemy też, że miał tu swoją siedzibę wójt Albert, który w 1311 roku zbuntował się przeciwko Władysławowi Łokietkowi i chciał oddać Kraków pod panowanie czeskiego króla Jana Luksemburczyka. Gródek został zniszczony, a Albert zmarł na wygnaniu – opowiada Buško.

Prace zaczną się w przyszłym tygodniu, a potrwać będą około miesiąca.



Dr Cezary Buško